

Sygn. akt III AUa 670/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak
Sędziowie:	SSA Daria Stanek SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń (spr.)
Protokolant:	Angelika Judka

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2012 r. w Gdańsku

sprawy Zakładu Produkcyjno – Usługowego (...) Spółka z o.o. w B. i U. R.

z udziałem zainteresowanych W. N. i U. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 2 lutego 2012 r., sygn. akt VI U 2016/11

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołania;

II. zasądza od Zakładu Produkcyjno - Usługowego (...) Spółka z o.o. w B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 120,00 (sto dwadzieścia 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sygn. akt III AUa 670/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 września 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. orzekł, że W. N. w okresach od 3 listopada do 31 grudnia 2008 r. oraz od 2 do 10 stycznia 2009 r. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów o świadczenie usług na rzecz (...) Sp. z o.o.; podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w tym zakresie stanowią kwoty określone w załączniku nr 27 do protokołu kontroli z dnia 12 kwietnia 2010 r.

Decyzją z dnia 20 października 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. orzekł, że U. R. w okresach od 1 stycznia do 30 maja 2007 r., od 1 czerwca do 31 grudnia 2007 r., od 2 stycznia do 29 lutego 2008 r., od 3 marca do 30 kwietnia 2008 r., od 2 do 31 maja 2008 r., od 2 czerwca do 31 października 2008 r., od 3 listopada 2008 r. do 10 lutego 2009 r., od 1 marca do 30 kwietnia 2009 r., od 4 maja do 31 października 2009 r., od 2 listopada do 31 grudnia 2009 r. oraz od 4 stycznia do 28 lutego 2010 r. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów o świadczenie usług na rzecz (...) Sp. z o.o.; podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w tym zakresie stanowią kwoty określone w załączniku nr 2 do aneksu do protokołu kontroli z dnia 12 kwietnia 2010 r.

Odwołania od powyższych decyzji złożył Zakład Produkcyjno-Usługowy (...) Sp. z o.o. w B., wnosząc o zmianę zaskarżonych decyzji lub ich uchylenie, a także zasądzenie od organu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Odwołanie od decyzji z dnia 20 października 2010 r. złożyła także U. R., wnosząc o jej zmianę lub uchylenie.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wniósł o ich oddalenie, podtrzymując argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonych decyzji.

Powyższe sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 2 lutego 2012 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 20 października 2010 r. w ten sposób, że uznał, że ubezpieczona U. R. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie od: 1.01.2007 r. do 30.05.2007 r., 1.06.2007 r. do 31.12.2007 r., od 2.01.2008 r. do 29.02.2008 r. od 3.03.2008 r. do 30.04.2008 r., od 2.05.2008 r. do 31.05.2008 r., od 2.06.2008 r. do 31.10.2008 r., od 3.11.2008 r. do 10.02.2009 r., od 1.03.2009 r. do 30.04.2009 r., od 4.05.2009 r. do 31.10.2009 r., od 2.11.2009 r. do 31.12.2009 r. oraz od 4.01.2010 r. do 28.02.2010 r. z tytułu wykonywana pracy na podstawie umów o świadczenie usług na rzecz (...) Sp. z o.o. oraz zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 30 września 2010 r. w ten sposób, że uznał, że ubezpieczony W. N. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie od 3.11.2008 r. do 31.12.2008 r., od 2.01.2009 r. do 10.01.2009 r. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów o świadczenie usług na rzecz (...) Sp. z o. o.

Sąd Okręgowy orzekał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych.

W dniach 3 listopada 2008 r. (termin wykonania dzieła - 30 listopada 2008 r., wynagrodzenie 711,00 zł), 1 grudnia 2008 r. (termin wykonania dzieła - 31 grudnia 2008 r., wynagrodzenie 1.584,00 zł) i 2 stycznia 2009 r. (termin wykonania dzieła - 10 stycznia 2009 r., wynagrodzenie 1.296,00 zł) W. N. zawarł z Zakładem Produkcyjno-Usługowym (...) Sp. z o.o. w B. umowy o dzieło. Ich przedmiotem było wykonywanie prac spawalniczych. Na podstawie rachunków z dnia 6 listopada 2008 r., z grudnia 2008 r. oraz 10 stycznia 2009 r. ubezpieczonemu wypłacono umówione wynagrodzenie.

Na podstawie powyższych umów W. N. spawał kontenery

i instalacje ciepłownicze w wybranych przez siebie godzinach i dniach, przy czym musiał ukończyć swe prace w ściśle określonym czasie, kiedy to ich odbioru dokonywał pracownik Spółki (...). Ilość i zakres pracy wynikającej z poszczególnej umowy był ustalany przez strony umowy ustnie, a następnie określane w protokole dodatkowym, załączonym do umowy. Prace te były odbierane na podstawie protokołu.

W dniach 1 stycznia 2007 r. (termin wykonania dzieła - 30 kwietnia 2007 r., wynagrodzenie 700,00 zł miesięcznie), 1 maja 2007 r. (termin wykonania dzieła - 30 maja 2007 r., wynagrodzenie 1.880,00 zł), 1 czerwca 2007 r. (termin wykonania dzieła - 30 września 2007 r., wynagrodzenie 700,00 zł miesięcznie), 1 października 2007 r. (termin wykonania dzieła - 31 grudnia 2007 r., wynagrodzenie 700,00 zł miesięcznie), 2 stycznia 2008 r. (termin wykonania dzieła - 31 stycznia 2008 r., wynagrodzenie 700,00 zł), 1 lutego 2008 r. (termin wykonania dzieła - 29 lutego 2008 r., wynagrodzenie 700,00 zł), 3 marca 2008 r. (termin wykonania dzieła - 31 marca 2008 r., wynagrodzenie 700,00 zł), 1 kwietnia 2008 r. (termin wykonania dzieła - 30 kwietnia 2008 r., wynagrodzenie 700,00 zł), 2 maja 2008 r. (termin wykonania dzieła - 31 maja 2008 r., wynagrodzenie 900,00 zł), 2 czerwca 2008 r. (termin wykonania dzieła - 30 czerwca 2008 r., wynagrodzenie 900,00 zł), 1 lipca 2008 r. (termin wykonania dzieła - 31 lipca 2008 r., wynagrodzenie 900,00 zł), 1 sierpnia 2008 r. (termin wykonania dzieła - 31 sierpnia 2008 r., wynagrodzenie 900,00 zł), 1 września 2008 r. (termin wykonania dzieła - 30 września 2008 r., wynagrodzenie 900,00 zł), 1 października 2008 r. (termin wykonania dzieła - 31 października 2008 r., wynagrodzenie 1.100,00 zł), 3 listopada 2008 r. (termin wykonania dzieła - 30 listopada 2008 r., wynagrodzenie 1.100,00 zł), 1 grudnia 2008 r. (termin wykonania dzieła - 31 grudnia 2008 r., wynagrodzenie 1.100,00 zł), 10 grudnia 2008 r. (termin wykonania dzieła - 10 stycznia 2009 r., wynagrodzenie 1.100,00 zł), 10 stycznia 2009 r. (termin wykonania dzieła - 10 lutego 2009 r., wynagrodzenie 1.100,00 zł), 1 marca 2009 r. (termin wykonania dzieła - 31 marca 2009 r., wynagrodzenie 1.100,00 zł), 1 kwietnia 2009 r. (termin wykonania dzieła - 30 kwietnia 2009 r., wynagrodzenie 1.100,00 zł), dwukrotnie 4 maja 2009 r. (termin wykonania dzieła - 31 maja 2009 r., wynagrodzenie 1.168,00 zł i 1.100,00 zł), 1 czerwca 2009 r. (termin wykonania dzieła - 30 czerwca 2009 r., wynagrodzenie 1.400,00 zł), 1 lipca 2009 r. (termin wykonania dzieła - 31 lipca 2009 r., wynagrodzenie 1.400,00 zł), 1 sierpnia 2009 r. (termin wykonania dzieła - 31 sierpnia 2009 r., wynagrodzenie 1.400,00 zł), 1 września 2009 r. (termin wykonania dzieła - 30 września 2009 r., wynagrodzenie 1.400,00 zł), 1 października 2009 r. (termin wykonania dzieła - 31 października 2009 r., wynagrodzenie 1.400,00 zł), 2 listopada 2009 r. (termin wykonania dzieła - 30 listopada 2009 r., wynagrodzenie 1.400,00 zł), 1 grudnia 2009 r. (termin wykonania dzieła - 31 grudnia 2009 r., wynagrodzenie 1.400,00 zł), 4 stycznia 2010 r. (termin wykonania dzieła - 31 stycznia 2010 r., wynagrodzenie 1.400,00 zł) i 1 lutego 2010 r. (termin wykonania dzieła - 28 lutego 2010 r., wynagrodzenie 1.400,00 zł) U. R. zawarła z Zakładem Produkcyjno-Usługowym (...) Sp. z o.o. w B. umowy o dzieło. Ich przedmiotem była analiza ekonomiczna Spółki, rozliczanie z budżetem i sporządzanie bilansu. W dniu 26 lutego 2010 r. strony aneksowały powyższe umowy, wskazując jako jej przedmiot analizę ekonomiczną Spółki oraz ekonomiczną analizę rozliczeń z budżetem.

Na podstawie rachunków z dnia 10 stycznia 2007 r., 10 lutego 2007 r., 10 marca 2007 r., 10 kwietnia 2007 r., 10 maja 2007 r., 10 czerwca 2007 r., 10 lipca 2007 r., 10 sierpnia 2007 r., 10 września 2007 r., 10 października 2007 r., 10 listopada 2007 r., 10 grudnia 2007 r., 7 stycznia 2008 r., 8 lutego 2008 r., 7 marca 2008 r., 7 kwietnia 2008 r., 7 maja 2008 r., 6 czerwca 2008 r., 7 lipca 2008 r., 6 sierpnia 2008 r., 5 września 2008 r., 7 października 2008 r., 6 listopada 2008 r., 5 grudnia 2008 r., 10 stycznia 2009 r., 10 lutego 2009 r., 6 marca 2009 r., 7 kwietnia 2009 r., 8 maja 2009 r. (dwóch), z czerwca i lipca 2009 r., z 7 sierpnia 2009 r., 8 września 2009 r., z października 2009 r., z 6 listopada 2009 r., 7 grudnia 2009 r., 7 stycznia 2010 r. i 8 lutego 2010 r. ubezpieczonej wypłacano umówione wynagrodzenie.

Na podstawie powyższych umów o dzieło U. R. współpracowała ze Spółką w różnych okresach czasu. Przedmiotem zawieranych umów były analizy ekonomiczne dotyczące m.in. rentowności firmy, analizy kosztów i sprzedaży, opłacalności określonej produkcji, opłacalności zakupu inwestycyjnego, czy analizy wyników ekonomicznych Spółki. Prace te wykonywała u siebie w domu, przy czym zobowiązana była je oddać w ściśle określonym dniu Prezesowi Spółki, który przedstawiał je radzie nadzorczej. Nikt ze strony Spółki nie kontrolował jej prac, jednakże w razie jakichkolwiek uwag do sporządzonych analiz była ona zobowiązana dokonać stosownych poprawek. Dopiero po dokonaniu korekt sporządzany był protokół odbioru prac. Co do zasady większość prac zainteresowana wykonywała sama, jednakże sporadycznie pomagał jej mąż, który także jest ekonomistą. Wynagrodzenie wypłacano jej po odbiorze prac. Od 1 stycznia 2011 r. zainteresowana została zatrudniona w Spółce na podstawie umowy o pracę w charakterze księgowej, przy czym w zakres jej obowiązków wchodzi dużo więcej czynności, niż tylko sporządzania analiz ekonomicznych.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy i aktach ZUS, w tym zwłaszcza na podstawie podpisywanych przez strony umów i rachunków, stanowiących podstawę do wypłaty wynagrodzenia oraz protokołów odbioru dzieł. Wiarygodne w ocenie Sądu I instancji okazały się zeznania zainteresowanej U. R. i świadka A. M., albowiem są one spójne, jasne, logiczne i korelują ze sobą i z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy wskazał, że istota sporu w przedmiotowej sprawie sprowadzała się do dokonania prawidłowej kwalifikacji umów zawartych przez Zakład Produkcyjno-Usługowy (...) Sp. z o. o. w B. z zainteresowanymi W. N. i U. R.. O ile bowiem, zdaniem skarżącej Spółki, umowy te miały charakter umów o dzieło, jak je nazywano, to w ocenie pozwanego organu były to umowy o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy dotyczące umowy zlecenia.

Sąd I instancji przytoczył, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej zleceniobiorcami. Na podstawie przepisu art. 12 ust. 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Art. 13 pkt 2 ustawy stanowi, że obowiązek ubezpieczeń zleceniobiorcy istnieje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy. Zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód; podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. W myśl zaś art. 20 ust. 1 ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe.

Stosownie do treści art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. Z kolei zgodnie z treścią przepisu art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym

do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia (art. 750 k.c.). Przedmiotem tej umowy jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa o świadczenie usług to umowa starannego działania, podczas gdy umowa o dzieło jest umową rezultatu. Przedmiotem umowy o dzieło jest zatem osiągnięcie z góry oznaczonego wyniku, podczas gdy przedmiotem umowy

o świadczenie usług jest jedynie staranne dążenie do osiągnięcia rezultatu, ale jego osiągnięcie nie należy do treści zobowiązania.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że odróżnienie umowy o dzieło od umów pokrewnych, zwłaszcza o świadczenie usług innego rodzaju, budzi nieraz w praktyce trudności. Umowa o dzieło różni się od umowy o świadczenie usług brakiem stosunku zależności między stronami i koniecznością osiągnięcia oznaczonego rezultatu ludzkiej pracy w szerokim tego słowa znaczeniu, gdy w drugim rodzaju umów decydujący nie jest rezultat, lecz wykonywanie pracy jako takiej. Wprawdzie zamawiający może udzielać wskazówek, co do tego, jak dzieło ma być wykonywane, pracownik, w odróżnieniu od przyjmującego zamówienie, nie ponosi jednak odpowiedzialności kontraktowej, gdy świadczona przez niego praca nie spełnia oczekiwań pracodawcy. Natomiast przyjmującego zamówienie obciąża odpowiedzialność za nieosiągnięcie określonego rezultatu. Prowadzi to do innego rozkładu ryzyka co do wykonania i jakości usługi. Umowa o dzieło różni się

od umowy zlecenia tym, że zawsze musi być uwieńczona konkretnym

i sprawdzalnym rezultatem. Mniejsze znaczenie ma tu obowiązek osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie, byle rezultat końcowy był osiągnięty. W umowie zlecenia nie akcentuje się owego rezultatu jako koniecznego, ze względu natomiast na moment osobistego zaufania między kontrahentami, obowiązek osobistego świadczenia przez dłużnika staje się tu regułą. Zlecenie

w takim ujęciu odnosi się zresztą jedynie do dokonania określonej czynności prawnej lub faktycznej.

W ocenie Sądu Okręgowego, umowy zawierane pomiędzy zainteresowanymi W. N. i U. R. a odwołującą się Spółką były niewątpliwie umowami o dzieło, na co wskazuje już samo ich określenie. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że rzeczywistą wolą stron było zawarcie umów

o dzieło, gdyż celem podejmowanych przez zainteresowanych czynności

(w przypadku W. N. było to spawanie konkretnych elementów,

a w przypadku U. R. sporządzenie konkretnych dokumentów ekonomicznych analizujących określone dane) było osiągnięcie rezultatu, który podlegał następnie ocenie. Sąd I instancji podkreślił, że zainteresowani otrzymywali wynagrodzenie za osiągnięcie konkretnego, ściśle określonego rezultatu,

co wyklucza uznanie ich za umowy o świadczenie usług, tym bardziej, że wykonywali oni obowiązki w dogodnych dla nich momentach, nikt ze strony Spółki

nie nadzorował bezpośrednio wykonywanej przez nich pracy, a U. R. wykonywała przedmiotowe analizy we własnym domu, przy czym pomagał jej w tych pracach mąż.

Wszystkie powyższe okoliczności wskazują, zdaniem Sądu Okręgowego,

że zatrudnienie zainteresowanych w spornych okresach czasu odbywało się właśnie na podstawie umów o dzieło.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477 (14) § 2 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do wyniku sprawy

na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 i § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), zasądzając od pozwanego organu na rzecz Spółki kwotę 240,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (w każdej z połączonych spraw

po 120,00 zł).

Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zarzucając:

1) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, polegający na przyjęciu, że umowy zawarte pomiędzy (...) Sp. z o.o. a U. R. oraz pomiędzy (...) Sp. z o.o.

a W. N. miały charakter umów o dzieło, podczas gdy okoliczności sprawy świadczą o tym, że miały one charakter umów o świadczenie usług, konsekwencją czego jest naruszenie norm prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 4

i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.) poprzez błędne stwierdzenie, że zainteresowani nie podlegają ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów o świadczenie usług na rzecz (...) Sp. z o.o.,

2) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów.

Powołując się na powyższe podstawy apelacji organ rentowy wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi I instancji,

2) zasądzenie od powódki na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że umowy zawarte pomiędzy zainteresowanymi a spółką (...) miały charakter umów o dzieło, podczas gdy okoliczności sprawy świadczą o tym, że miały one de facto charakter umów o świadczenie usług.

W. N. w ramach zawartych ze spółką umów wykonywał powtarzające się czynności, polegające na spawaniu różnych elementów.

W umowach nie został określony konkretny, indywidualny rezultat. Co istotne, od dnia 1.02.2009 r. zainteresowany został zgłoszony przez spółkę (...) do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia w tej spółce na podstawie umowy o pracę.

U. R. w ramach umów zawieranych ze spółką (...) również wykonywała powtarzające się czynności, których przedmiotem były analizy ekonomiczne i rozliczenia finansowe spółki. Ubezpieczona otrzymywała od spółki miesięczne wynagrodzenie, którego wysokość co kilka miesięcy wzrastała.

Co również istotne, ubezpieczona od dnia 1 stycznia 2011 r. została zatrudniona w spółce na podstawie umowy o pracę na stanowisku księgowej.

Organ rentowy zwrócił uwagę, że w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r. II UK 315/10 Sąd Najwyższy stwierdził, że okoliczność wykonywania umowy o współpracy mającej za przedmiot powtarzalne i takie same usługi, świadczone systematycznie, za stałym wynagrodzeniem, nie pozwala jednocześnie uznać, że są wykonywane odrębne (indywidualne) umowy o dzieło.

W odpowiedzi na apelację zainteresowana U. R. wskazała,

że każda wykonana przez nią ekonomiczna analiza Spółki (...) miała swój indywidualny i niepowtarzalny charakter, albowiem dotyczyła innego okresu sprawozdawczego, każda analiza była przedmiotem innych czynności analitycznych dotyczących m. in. rentowności firmy, analizy kosztów, analizy sprzedaży, opłacalności określonej produkcji, opłacalności zakupów inwestycyjnych, analizy wyniku ekonomicznego Spółki, dźwigni finansowej, przepływów pieniężnych, rentowności aktywów itp. Dane zawarte w wykonanych analizach były różne i podyktowane potrzebami Zarządu Spółki, a wynagrodzenie za sporządzone analizy było indywidualnie negocjowane. Zamówione analizy wykonywane były w domu zainteresowanej z wydatną pomocą współmałżonka zainteresowanej. Wykonywane analizy nie były nadzorowane przez zamawiającego i były poddawane sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych poprzez weryfikację tych sprawozdań przez Zarząd Spółki oraz Radę Nadzorczą Spółki.

Odpowiedź na apelację organu rentowego wywiodła również Spółka (...), wnosząc o oddalenie jej w całości apelacji i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych oraz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

(...) Sp. z o.o. podniosła, że kuriozalna wydaje się być argumentacja organu rentowego, który jako umowy starannego działania traktować chciałby umowy, których treścią były konkretne, mierzalne i podlegające kontroli jakości rezultaty. Spółka podkreśliła, że z obojgiem zainteresowanych zawierała umowy, w których za każdym razem indywidualny przedmiot był wyraźnie wskazywany. Każdorazowo po osiągnięciu konkretnego, mierzalnego i sprawdzalnego rezultatu skarżąca dokonywała odbioru poszczególnych dzieł. Powyższe było zgodne z intencją stron umowy.

W przypadku U. R. strony umawiały się na wykonanie konkretnych, za każdym razem odmiennych przedmiotowo analiz ekonomicznych. Zainteresowana wykonywała dzieło we własnym domu, nie kontrolowano jej w żaden sposób, a wynagrodzenie wypłacano dopiero po odbiorze poszczególnych analiz bądź też po dokonaniu ich poprawek w razie uwag do sporządzonego dzieła.

W. N. stosownie do potrzeb skarżącej wykonywał dzieła w postaci zespawania konkretnych, oznaczonych kontenerów bądź instalacji. Zainteresowany wykonywał dzieła w wybranych przez siebie godzinach i dniach, przy czym powierzone prace zobowiązywał się ukończyć w określonym czasie. Każdorazowo pracownik Skarżącej dokonywał odbioru konkretnego dzieła i dopiero po stwierdzeniu prawidłowości jego wykonania bądź dokonaniu jego poprawek wypłacano wynagrodzenie.

W dalszej części odpowiedzi na apelację spółka przytoczyła szereg orzeczeń oraz poglądów doktryny uzasadniających prezentowane przez nią stanowisko.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się zasadna w sposób skutkujący zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołania.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie na etapie postępowania apelacyjnego była kwestia, czy umowy zawarte przez (...) Sp. z o. o.

w B. z zainteresowanymi – W. N. oraz U. R. miały charakter umów o dzieło, czy też umów o świadczenie usług, do których

na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia.

W konsekwencji sporne między stronami pozostawało, czy zainteresowani podlegają ubezpieczeniom społecznym – emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu prac wykonywanych na rzecz (...) Sp. z o.o.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, we wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy dokonał błędnej oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji - poczynił nieprawidłowe ustalenia prawne, co skutkowało naruszeniem przepisów prawa materialnego i niewłaściwą subsumcją ustaleń faktycznych pod odpowiednie dyspozycje przepisów prawa materialnego.

Rozważania dotyczące zakwalifikowania umów łączących jako umów o dzieło lub jako umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy

o umowie zlecenia, należy rozpocząć od wskazania na normę art. 353¹ k.c. ustanawiającą zasadę swobody umów. Zasada ta umożliwia stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie ich łączył, przy czym możliwe jest kształtowanie stosunków zobowiązaniowych w sposób odmienny niż czynią to umowy nazwane, normatywnie uregulowane w kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Strony mogą stosować umowy nazwane w kształcie, jaki wynika z odpowiednich aktów prawnych, mogą również wzorować się na nich, ale określając łączący je stosunek zobowiązaniowy dokonywać modyfikacji lub uzupełnień, tak aby ukształtować najbardziej dla nich odpowiedni

instrument prawny, mogą też tworzyć zupełnie nowe rodzaje umów (tak: Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna pod red. A. Kidyby, LEX, 2010r.).

Zasada swobody umów nie ma jednak charakteru bezwzględnej, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje bowiem nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.).

Wykonywanie za wynagrodzeniem określonego rodzaju czynności przez jedną osobę na rzecz drugiej - w zależności od pozostałych cech zamierzonego stosunku prawnego – co do zasady może zostać zakwalifikowane w ramach omówionej powyżej zasady swobody umów jako umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenia bądź też umowa o świadczenie usług, do której na mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. W niniejszej sprawie poza sporem pozostaje okoliczność, że umowy zawarte pomiędzy (...) Sp. z o.o.

a zainteresowanymi nie miały charakteru umów o pracę. (...) Sp. z o.o. stoi na stanowisku, że były to umowy o dzieło, Zakład Ubezpieczeń Społecznych argumentuje zaś, że mają one charakter umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowie zlecenia.

Sąd Apelacyjny nie podziela wniosków Sądu I instancji wywiedzionych na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zgodnie z którymi sporne umowy były umowami o dzieło.

W tym miejscu przypomnienia wymaga, że zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jest to wąskie ujęcie przedmiotu zlecenia. Za sprawą art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się do świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. W odróżnieniu

od umowy o dzieło, umowa zlecenia oraz umowy o świadczenie usług są umowami starannego działania. Choć zakładają one dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy – nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia - nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia

tj. elementem przedmiotowo istotnym. Umowa o świadczenie usług nie może być umową, której celem byłoby osiągnięcie rezultatu, pozwalającego na jej zakwalifikowanie jako umowy o dzieło. Innymi słowy umowy o osiągnięcie rezultatu, stanowiącego dzieło w rozumieniu przepisów art. 627 i n. k.c., nie mogą zostać zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług. Oznacza to, że z zakresu art. 750 k.c. wyłączone są nie tylko umowy o dzieło, ale także inne umowy nazwane, których celem jest osiągnięcie określonego rezultatu, zarówno takie, do których przepisy o umowie o dzieło znajdują odpowiednie zastosowanie, jak i takie, które mają regulację ustawową niezawierającą takiego odesłania. Cechą charakterystyczną takich umów jest również to, że zazwyczaj są to umowy oparte na zaufaniu między stronami i z uwagi na to wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę

(M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. II, 1989, s. 692; por. również wyrok SA w Warszawie z 15 września 2008 r., I ACa 84/08, Apel. W-wa 2009, nr 2, poz. 14). Zlecający usługę powierza jej wykonanie danej osobie w zaufaniu do jej umiejętności, kwalifikacji, wiedzy i innych walorów. Świadczeniem usług może być zarówno wykonywanie czynności faktycznych, jak i prawnych. Jednakże spod dyspozycji

art. 750 k.c. wyłączone są umowy o świadczenie usług polegających na dokonywaniu czynności prawnych. W związku z tym należy przyjąć, że przepis art. 750 k.c. ma zastosowanie do umów o świadczenie usług, polegających na dokonywaniu czynności faktycznych.

Natomiast przez umowę o dzieło, zgodnie z art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Co prawda kodeks cywilny nie podaje definicji „dzieła”, jednak w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, że wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jako że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – w postaci materialnej bądź niematerialnej (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., sygn. akt III AUr 357/93, OSA 1994/6/49). Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy – z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz (np. wykonany na zamówienie mebel, wyremontowany lokal). Wskazuje się również, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest więc osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie – jak w przypadku umowy zlecenia – staranne działanie. Zgodnie z powyższym przyjmujący zamówienie odpowiada więc za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska - Piecziak, G. Koziół, E. Niezbecka, T. Sokołowski, LEX, 2010).

Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska organu rentowego, że umowy łączące (...) Sp. z o.o. z zainteresowanymi - W. N. oraz U. R. - były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowie zlecenia.

Jeśli chodzi o prace wykonywane przez W. N. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na istniejące w tym zakresie rozbieżności w materiale dowodowym.

W umowach o dzieło zawartych między W. N. a (...) Sp. z o.o. jako przedmiot umowy określono spawanie kontenerów (umowa z dnia 02.01.2009 r. oraz z dnia 02.02.2009 r.) oraz prace spawalnicze (umowa z dnia 03.11.2008 r. oraz z dnia 01.12.2008 r.). Protokoły odbioru sporządzone

do w/w umów wskazują jednolicie na pospawanie kontenerów. Również świadek A. M. zeznał, że umowy zawierane z W. N. dotyczyły prac spawalniczych tj. spawania kontenerów i prawdopodobnie instalacji ciepłowniczej. Jednakże z zastrzeżeń płatnika do protokołu kontroli wynika,

że W. N. zlecono sprzątnięcie kontenerów. Zdaniem Sądu odwoławczego, w sytuacji, w której sama strona nie potrafi precyzyjnie

i jednoznacznie określić, co było przedmiotem zawartych przez nią umów, brak jest podstaw do dokonania oceny materiału dowodowego odmiennej od oceny pozwanego organu rentowego.

Niezależnie od powyższego Sąd II instancji wskazuje, że w jego ocenie nie istniałaby możliwość dokonania, zgodnej ze stanowiskiem płatnika składek, kwalifikacji umów zawartych z W. N. nawet, gdyby nie miała miejsca omówiona powyżej rozbieżność. Wskazanie w treści umów na prace spawalnicze czy spawanie kontenerów jest zbyt ogólne, aby mogło zostać uznane za oznaczenie dzieła w rozumieniu art. 627 k.p.c. Również zeznania świadka A. M. nie uszczegółowiły, co dokładnie spawał zainteresowany i jaki efekt miał osiągnąć w wyniku zleconych mu prac spawalniczych. W konsekwencji,

zgodzonym w sprawie materiału dowodowy nie pozwala na ustalenie, jakiego dokonał Sąd Okręgowy, a mianowicie, że W. N. na podstawie umów

z (...) Sp. z o.o. wykonał indywidualnie określone, konkretne dzieła.

Z materiału tego wynika, że przedmiotem umów była gotowość wykonywania określonego rodzaju prac, przy czym – jak nakazuje przyjęcie treści zastrzeżeń

do protokołu kontroli ZUS – były to nie tylko prace polegające na spawaniu,

ale również sprzątaniu kontenerów. Wykonywanie umowy o współpracy mającej

za przedmiot powtarzalne usługi, świadczone w sposób systematyczny wyklucza natomiast stwierdzenie, że wykonywane były odrębne umowy o dzieło (por. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, LEX nr 885011).

Przechodząc do analizy umów zawartych przez (...) Sp. z o.o.

z U. R. Sąd odwoławczy na wstępie podkreśla, że odmiennie niż Sąd

I instancji, nie dał wiary zeznaniom zainteresowanej i świadka A. M.. Świadek A. M. podał, że umowy z U. R. generalnie dotyczyły wykonywania różnego rodzaju analiz ekonomicznych na rzecz spółki m. in. opłacalności wykonywania określonej produkcji, opłacalności zakupu inwestycyjnego, funkcjonowania pralni odzieży roboczej, wyników ekonomicznych spółki

w poszczególnych miesiącach. Zainteresowana wskazała zaś, że w spornym okresie zajmowała się m. in. analizami rentowności spółki oraz analizami kosztów

i sprzedaży. Powyższe nie znalazło jednak potwierdzenia w dokumentacji spornych umów znajdującej się w aktach organu rentowego. Sąd odwoławczy podkreśla,

że w drodze aneksów sporządzonych w dniu 26 lutego 2010 r. treść przedmiotu zamówienia wszystkich umów z lat 2007 – 2010 zmieniona została na: „analizę ekonomiczną Spółki, oraz ekonomiczną analizę rozliczeń z budżetem”.

We wcześniejszych wersjach umów ich przedmiot określano natomiast jako analizę ekonomiczną spółki oraz rozliczenie z budżetem, sporadycznie – jako sporządzenie bilansu. W związku z okolicznością, że ani spółka (...),

ani zainteresowana nie przedłożyły na żadnym etapie postępowania efektów pracy U. R. w postaci sporządzonych analiz nie ma jednak możliwości sprawdzenia, czy faktycznie ich przedmiotem były dzieła będące rezultatem działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalone w skonkretyzowanej przez strony postaci czy też typowe usługi księgowo. Tym samym strona powodowa, zgodnie z ciężącym na niej ciężarem dowodu, nie zdołała udowodnić, że sporne umowy rzeczywiście były umowami o dzieło. Sąd Apelacyjny podkreśla,

że co do zasady istnieje możliwość uznania umowy, której przedmiotem jest wykonanie analizy ekonomicznej jako umowy o dzieło. Strona, która deklaruje taki charakter umowy musi jednak wykazać, że umowa zawiera cechy pozwalające

na taką kwalifikację (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). W niniejszej sprawie Sądowi nie zaoferowano jednak ani jednego dokumentu umożliwiającego ustalenie charakteru umów zawartych przez (...) Sp. z o.o. z U. R.. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że mając na uwadze czasowe ramy współpracy zainteresowanej ze spółką, jak również znaczenie dokumentów, które miała sporządzać zainteresowana, dla Spółki, płatnik składek powinien nimi dysponować, a w konsekwencji – powinien mieć możliwość udostępnienia ich

w postępowaniu sądowym. Twierdzenia zainteresowanej i świadka precyzujące przedmiot umów, jak również wskazujące na dokonywanie korekt sporządzonych analiz pozostały zatem gołosłowne, a ustalenie Sądu Okręgowego, że U. R. sporządzała konkretne dokumenty nie znalazło pokrycia w wiarygodnym materiale dowodowym.

W tym miejscu wskazać należy, że art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia

13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r.,

Nr 205, poz. 1585 ze zm.) ustanawia obowiązkowe objęcie ubezpieczeniem emerytalno - rentowym osób fizycznych, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia („tzw. „zleceniobiorców”),

jak również osób z nimi współpracującymi. W/w osoby – zgodnie z art. 12

ust. 1 cytowanej ustawy – podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu. Art. 13 pkt 2 ustawy stanowi, że zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Z art. 36 ust. w zw. z ust. 2 ustawy wynika natomiast obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek każdej osoby objętej obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym. Natomiast zawarcie umowy o dzieło, w świetle obowiązujących przepisów, nie pociąga za sobą obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne.

Mając na uwadze powyższe należy wskazać, że wobec nieudowodnienia przez płatnika składek, że umowy zawarte z W. N. i U. R. miały na celu osiągnięcie konkretnie oznaczonego, sprawdzalnego rezultatu, zasadne okazało się stanowisko organu rentowego, zgodnie z którym były to umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowie zlecenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołania, orzekając o kosztach procesu za II Instancję na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 1 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).